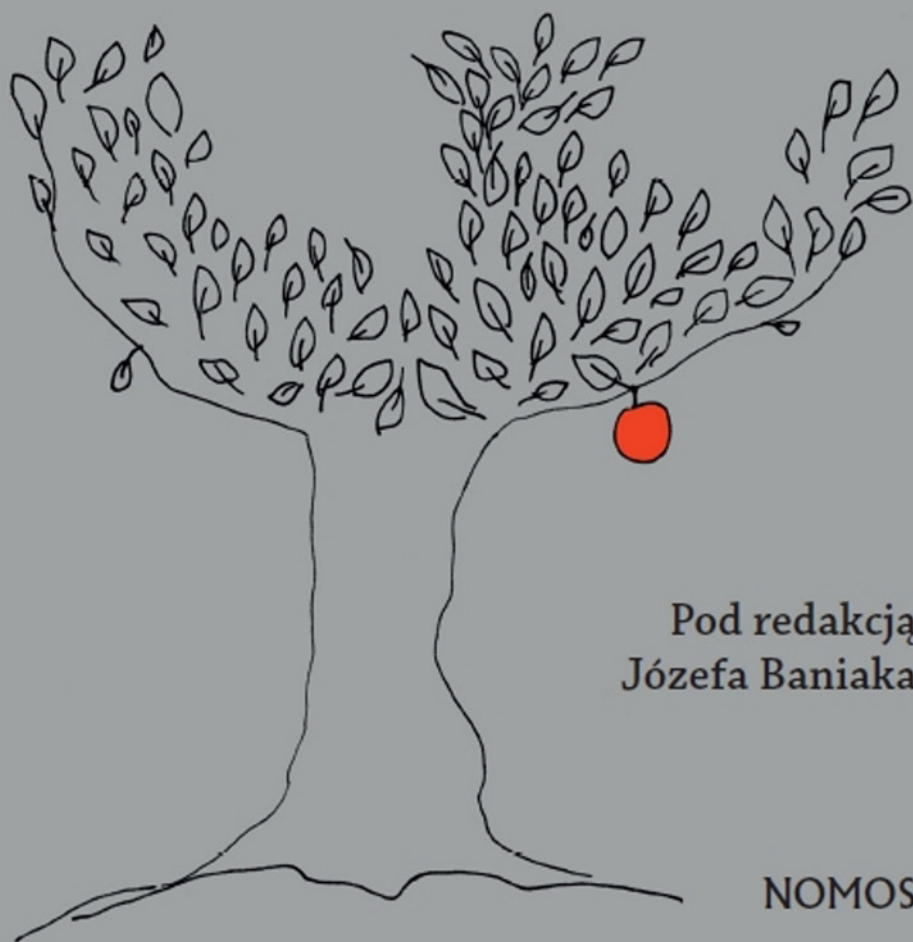


# Między nakazem<sup>a</sup> wyborem

Moralne dylematy  
małżeństw i rodzin w Polsce



Pod redakcją  
Józefa Baniaka

NOMOS

**Między  
nakazem<sup>a</sup> wyborem**

# Między nakazem<sup>a</sup> wyborem

Moralne dylematy  
małżeństw i rodzin w Polsce

Pod redakcją  
Józefa Baniaka

NOMOS

© 2012 Copyright by Zakład Wydawniczy »NOMOS«

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy.

Recenzje: dr hab. Elżbieta Firlit, prof. SGH  
prof. dr hab. Krystyna Slany

Publikacja dofinansowana przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Redakcja wydawnicza: Jadwiga Nagły  
Redakcja techniczna: Pracownia Edytorska MP  
II korekta: Anna Grochowska-Piróg  
Projekt okładki: Kompania Graficzna – Joanna i Wojciech Jedlińscy

ISBN 978-83-7688-080-8

KRAKÓW 2012

Zakład Wydawniczy »NOMOS«  
31-208 Kraków, ul. Kluczborska 25/3u; tel./fax: 012 626 19 21  
e-mail: [biuro@nomos.pl](mailto:biuro@nomos.pl); [www.nomos.pl](http://www.nomos.pl)

## SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE .....	7
Józef Baniak, <i>Kondycja współczesnej rodziny polskiej – jaka ona jest naprawdę i co jej zagraża?</i> .....	7
<b>I. KONTEKSTY I CZYNNIKI PRZEMIAN WSPÓŁCZESNEJ RODZINY POLSKIEJ .....</b>	<b>29</b>
Ewa Wysocka, <i>Dylematy i wyzwania w obszarze wychowania moralnego w świecie ponowoczesnym</i> .....	29
Agnieszka Zduniak, <i>Szkoła katolicka – wychowanie do autonomii czy indoktrynacja?</i> .....	49
Maria Beyga-Cegiołka, Anna Wachowiak, <i>Którą drogą? Aksjologiczny i ontologiczny wymiar wyborów związanych z małżeństwem i rodziną w Polsce</i> .....	63
Ewa Budzyńska, <i>Między prawem i lewem: rodzinne dylematy Polaków</i> .....	85
Janusz Mariański, <i>Rodzina polska na rozdrożu: kryzys czy transformacja wartości moralnych?</i> .....	105
<b>II. MAŁŻEŃSTWO, RODZICIELSTWO, OJCOSTWO – ICH UWARUNKOWANIA .....</b>	<b>127</b>
Iwona Przybył, <i>Zostać rodzicem mimo wszystko: uwarunkowania działań prokreacyjnych małżonków niepełnych.</i> .....	127
Mikołaj Gębka, <i>Między nakazem tradycji a nowoczesnością – czyli o zadaniach ojca w rodzinie</i> .....	143
Katarzyna Piątek, <i>Jakość relacji małżeńskich w związkach kobiet z niepełną sprawnością fizyczną</i> .....	157
<b>III. MAŁŻEŃSTWO I RODZINA W WYOBRAŻENIACH I OCENACH MŁODZIEŻY .....</b>	<b>171</b>
Józef Baniak, <i>Katolicki model małżeństwa i rodzinny w świadomości młodzieży gimnazjalnej</i> .....	171
Dariusz Tułowiecki, <i>Jakość relacji i moralność wewnątrzrodzinna w świetle deklaracji osiemnastolatków</i> .....	211
<b>IV. KRYZYSY ŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO I RODZINNEGO .....</b>	<b>229</b>
Władysław Majkowski, <i>Niesakramentalne związki małżeńskie katolików – koniec dysfunkcji czy nowa udręka?</i> .....	229

Michał A. Michalski, <i>Rodzina i jej dylematy w kontekście postmodernistycznych przemian rynku</i> .....	241
V. KOHABITACJA JAKO ALTERNATYWNA FORMA ŻYCIA RODZINNEGO .....	257
Andrzej Potocki OP, <i>Polska kohabitacja: między religijnym nakazem a liberalnym wyborem</i> .....	257
Marcin Lisak, <i>Religijność a poglądy moralne katolików żyjących w kohabitacji na przykładzie polskich emigrantów w Dublinie</i> .....	271
BIBLIOGRAFIA .....	299
SUMMARY: <i>Between Precept and Choice: Moral Dilemmas of Marriages and Families in Poland</i> .....	327

# WPROWADZENIE

Józef Baniak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## KONDYCJA WSPÓŁCZESNEJ RODZINY POLSKIEJ – JAKA ONA JEST NAPRAWDĘ I CO JEJ ZAGRAŻA?

Jaka jest kondycja dzisiejszych wspólnot małżeńskich i rodzinnych w Polsce na tle aktualnej zmiany społecznej? Czy małżeństwo i rodzina stanowią dziś podstawowe wartości nadające sens życiu ludzi w nich trwających? Jakie jest obecnie nastawienie ludzi do religijnego modelu małżeństwa i rodziny, propagowanego przez Kościół rzymskokatolicki? Czy katolicy polscy akceptują i stosują w swoim życiu małżeńskim i rodzinnym zasady katolickiej moralności małżeńskiej, rodzinnej i seksualnej? Jaka jest trwałość małżeństw, a jak wielki ich odsetek ulega rozpadowi w wyniku rozwodów? Czy małżeństwo i rodzina nadal są podstawowym środowiskiem dla biologicznych i duchowych narodzin człowieka? Czy dzisiejsze rodziny gwarantują swoim dzieciom bezpieczeństwo emocjonalne, psychiczne i socjalne? Czy dzisiejsze rodziny właściwie spełniają własne funkcje? Czy rodziny w Polsce mają opiekę państwa i samorządów? Jak wielkie zainteresowanie małżeństwem i rodziną przejawia dzisiejsza młodzież polska – ucząca się i studiująca czy pracująca zawodowo? Czy małżeństwo rodziców stanowi wzór do naśladowania dla dzieci planujących zakładanie własnych wspólnot małżeńsko-rodzinnych? Czy rodzicielstwo dla dzisiejszych małżeństw stanowi cel czy problem trudny do rozwiązania? Jak do rodzicielstwa ustosunkowują się kandydaci na małżonków – kobiety i mężczyźni? Czy kohabitacja i inne alternatywne formy życia rodzinnego są konkurencyjne dla formalnie założonych wspólnot małżeńskich i rodzinnych? Czy młodzież polska jest zainteresowana alternatywnymi formami życia rodzinnego? Z jakimi moralnymi dylematami są dziś zmuszone uporać się małżeństwa i rodziny katolickie i laickie? Dlaczego Kościół katolicki narzuca swoim członkom własną doktrynę moralną z zakresu życia małżeńskiego, rodzinnego i seksualnego? Jak wielki odsetek katolików polskich żyje w niesakramentalnych związkach małżeńskich z pominięciem możliwości małżeństwa sakramentalnego? Z jakich powodów katolicy małżonkowie rezygnują z małżeństwa sakramentalnego, uzyskują cywilny jego rozwód, a następnie zawierają ponowny świecki związek

małżeński? Jak wielki odsetek młodych katolików w Polsce podejmuje „na próbę” życie małżeńskie i korzysta z uprawnień małżeńskich, mając świadomość, że w ten sposób łamie zakazy etyki katolickiej i odrzuca nauczanie moralne Kościoła w tej kwestii? Czy i jak duży odsetek katolików polskich ma (odczuwa) dylematy moralne lub wyrzuty sumienia w wyniku świadomego łamania zasad etycznych dotyczących moralności seksualnej i małżeńskiej? Czy antykoncepcja stosowana w okresie przedmałżeńskim i w pożyciu małżeńskim jest postrzegana i oceniana przez katolików polskich jako zło i czyn moralnie zakazany? Jak wielki odsetek katolickich małżeństw w Polsce kwestionuje i odrzuca wskazania moralne Kościoła, dotyczące etosu seksualnego i małżeńskiego? Jakie są główne przyczyny zniechęcające młodych katolików polskich do zawierania małżeństwa w obrządku religijnym? Czy katolicycy rodzice w Polsce nadal wychowują własne dzieci według etyki chrześcijańskiej z zakresu etosu małżeńskiego i rodzinnego? Jak polska młodzież ustosunkowuje się do katolickiej etyki seksualnej, małżeńskiej i rodzinnej oraz do zaleceń Kościoła dotyczących tej sfery życia ludzi? Jak wielki odsetek małżeństw cierpi na bezpłodność, a jednocześnie pragnie usilnie posiadać własne potomstwo, niekiedy za wszelką cenę, i wykorzystuje metodę zapłodnienia *in vitro*? Czy rodzina nuklearna została dotknięta trwałym kryzysem? Jakimi motywami kierują się młodzi ludzie, kobiety i mężczyźni, przy wyborze partnerów i partnerek do małżeństwa? Jaki model małżeństwa i rodziny jest popularny w środowisku dzisiejszej młodzieży polskiej? Jak funkcjonują małżeństwa i rodziny, w których partnerzy są dotknięci ograniczoną sprawnością fizyczną i psychiczną? Czy dla dzisiejszej młodzieży seks stanowi wartość wyłączną i autonomiczną, realizowaną poza małżeństwem i rodziną, z pominięciem prokreacji i miłości?

Pytania takie można by mnożyć, chcąc dokładnie opisać kondycję dzisiejszych małżeństw i rodzin polskich. Wiele z tych pytań stanowi podłoże dla problematyki podniesionej i ukazanej w tej publikacji zbiorowej, w której próbujemy wziąć pod uwagę moralne (i inne) dylematy małżeństw i rodzin polskich. Czy wszystkie małżeństwa i rodziny są w stanie samodzielnie uporać się z tymi dylematami, czy też liczą w tym na pomoc różnych czynników zewnętrznych – państwa, Kościoła, władz lokalnych, własnych rodzin pochodzenia, przyjaciół, służby zdrowia, szkoły itp.? Na te pytania odpowiemy w znacznym zakresie w treści tej książki, w kolejnych rozprawach autorskich.

Na małżeństwo i rodzinę można (należy) patrzeć z wielu punktów widzenia: religijnego i świeckiego, aksjologicznego i ontologicznego, filozoficznego i psychologicznego, pedagogicznego i wychowawczego, kulturowego i socjologicznego, teologicznego i etycznego lub moralnego. W szczególności jednak rodzina jest swoistym mikrokosmosem zależnym obecnie od kontekstu i uwarunkowań makrostrukturalnych i globalnych, które podporządkowują życie rodzinne własnym interesom ekonomicznym, gospodarczym, politycznym czy kulturowym, a tym samym ograniczają jej suwerenność i rozwój. Krystyna Słany zaznacza trafnie, że w przeszłości, w dawnym typie społeczeństw, rodzina była instytucją bardziej autonomiczną, mniej uzależnioną od różnych czynników zewnętrznych, więc ła-



twiej mogła podejmować i skuteczniej realizować własne role i funkcje społeczne, zwłaszcza związane z rozwojem i wychowaniem dzieci. Rodzina wtedy była podstawową wartością, nie do zakwestionowania przez inne, nawet istotne, wartości oczekiwane i pożądane przez młodych ludzi, którzy właśnie w niej upatrywali sens i cel swojego życia i planów perspektywicznych. Sytuacja rodziny inaczej kształtuje się obecnie – zarówno w lokalnych warunkach narodowych, jak i w globalnych warunkach świata. Autorka dodaje, że dzisiaj autonomia rodziny jest znacznie ograniczona przez liczne czynniki; że konsekwencje restrukturyzacji gospodarki i źle przygotowywane reformy ekonomiczne, rozszerzające i pogłębiające bezrobocie obejmujące coraz młodsze grupy pracowników i absolwentów uczelni wyższych, migracja za pracę i godnymi warunkami życia, pogłębiająca się bieda, bezdomność oraz rosnące możliwości „konsumowania” życia, nasilający się indywidualizm i liberalizm moralny, wpływają bezpośrednio na orientacje życiowe ludzi, w tym na ich nastawienie do instytucji małżeństwa i rodziny. W efekcie tego wpływu coraz liczniejsze jednostki koncentrują się bardziej na sobie i na własnych potrzebach, aniżeli na wartości i potrzebach grupy i wspólnoty rodzinnej. Trudne i skomplikowane życie małżeńsko-rodzinne często bywa pomijane świadomie i zastępowane samotnością z wyboru lub zrzędzenia losu. Moralność katolicka, będąca kiedyś gwarantem stabilności, trwałości i wartości rodziny, obecnie wydaje się być zagubiona w kontekście tych oddziaływań i przy naporze różnorodnych światopoglądów, często sprzecznych ze sobą, zgoła inaczej definiujących istotę, podstawowe cele i funkcje rodziny. W ocenie Slany, szybkie i głębokie przemiany współczesnego świata, określanego jako ponowoczesny, wywierają bezpośredni wpływ na grupę rodzinną, która od zarania dziejów ludzkości była uznawana za uniwersalny mikroświat człowieka, za fundament człowieczeństwa, za miejsce jego życia i kształtowania losu. Dziś zmiany globalne docierają bezpośrednio do samych jednostek, do jądra ich osobistego życia. Zmiany te na nowo wiążą z dekonfiguracją i rekonfiguracją znaczenia seksualności, doboru partnera, formowania małżeństwa, rodzicielstwa, trwałości rodziny, jej sakralności czy złożoności form życia rodzinnego. W efekcie zacierają się granice między tym, co w przeszłości było jednoznacznie definiowane i oceniane przez takie systemy normatywne, jak: moralność, obyczaj, religia i prawo. Jesteśmy zatem w środku rewolucji globalnej, która radykalnie zmienia utarte dotąd schematy i zasady definiowania małżeństwa i rodziny, eliminuje ustalenia, czym jest oraz jaka jest istota małżeństwa i rodziny, wprowadzając zarazem zamęt w postrzeganiu jej przez ludzi młodych, bojących się podjąć warunki tworzenia i życia we wspólnocie małżeńsko-rodzinnej (Slany 2002). Zbigniew Tyszką powiedział (1974), że najważniejszy jest wymiar instytucjonalny i wspólnotowy małżeństwa i rodziny, ponieważ spełniają one wszelkie kryteria stawiane przez teoretyków takich kategorii socjologicznych, jakimi są właśnie te instytucje i wspólnoty ludzkie. W socjologii rodzinę ujmuje się jako grupę pierwotną i podstawową, ponieważ odgrywa ona zasadniczą rolę w rozwoju wszelkich form życia społecznego i biografii jednostki, a zarazem zawsze stanowiła i nadal stanowi elementar-

ną jednostkę organizacyjną każdego historycznego społeczeństwa (zob. Turowski 1998: 11). Janusz Mariański uważa, że rodzina

[...] odgrywa pierwszoplanową rolę w procesie wychowania i socjalizacji, w tym w sferze religijnej i moralnej, w zaspokajaniu podstawowych potrzeb ludzkich: miłości i przyjaźni, uznania i szacunku, poczucia stabilności i równowagi psychicznej i emocjonalnej (funkcja psychiczno-higieniczna). W procesie socjalizacji rodzice wprowadzają swoje dzieci najpierw we wspólnotę rodzinną, a następnie do struktury społeczeństwa (Mariański 2003: 399).

Rodzina jest więc wspólnotą wyjątkową i oryginalną, której nie potrafi zastąpić żadna inna instytucja i wspólnota ludzka, ani świecka, ani religijna i kościelna, gdyż u podstaw rodziny znajduje się bezinteresowna miłość małżeńska i rodzicielska oraz miłość łącząca wszystkich członków rodziny; bez tej miłości rodzina, a wcześniej związek małżeński, nie miałyby szansy na swoje dożgonne trwanie i funkcjonowanie (zob. Baniak 2007c). Tę wyjątkową atmosferę emocjonalną rodziny trafnie opisuje Ewa Budzyńska i zaznacza, że:

Wyjątkowość rodziny w oddziaływaniu na dziecko polega na tym, iż jest ona najważniejszym elementem społecznych więzi dziecka, gdyż jej członkowie, tworząc najbliższe otoczenie dziecka, są osobami najbardziej znaczącymi w pierwszych latach jego życia. Na podłożu kontaktów z członkami rodziny rozwijają się postawy dziecka w stosunku do ludzi, rzeczy i życia w ogóle. Kontakty te decydują o przyszłych wzorach przystosowania i uczą dziecko myśleć o sobie tak, jak myślą o nim członkowie rodziny. [...] To, czego dziecko uczy się w rodzinie, utrwała się w jednostce na całe jej życie (Budzyńska 2000: 257).

Rodzina swoją wyjątkowością wpływa na każdą sferę życia własnych członków. Wojciech Świątkiewicz twierdzi, że „[...] od licznych rodzin zależy to, czy makrospołeczne cele społeczeństwa zostaną urzeczywistnione czy też odrzucone lub będą częściowo realizowane” (1996: 119). Zdaniem Petera L. Bergera (1988: 84), rodzina integruje jednostkę ze społeczeństwem i w różnym stopniu umożliwia jej wyodrębnienie się ze społeczeństwa, a niekiedy także izolację od jego struktur i wpływów. Rodzina tworzy zespół wartości, które mocno eksponują dom jako miejsce schronienia jednostki przed napięciami świata i przestrzeni, w której ona sama realizuje się w każdej sferze swego życia, we własnej biografii. Józef Rembowski dodaje w tym kontekście, że „[...] w rodzinie pochodzenia, jako grupie macierzystej, dojrzewają dzieci i młodzież, tu są ukierunkowywane ich postawy życiowe, nastawienie do innych ludzi, tu też uczą się współżycia z ludźmi w każdej okoliczności życia” (1979: 127). Badacz problemów rodziny, Leon Dyczewski, pisze w tej kwestii, że:

Rodzina i dom są instytucjami, w których przede wszystkim i na pierwszym miejscu szuka się pomocy w sytuacji kryzysowej i w okolicznościach trudnych, a nie w instytucjach do tego wyspecjalizowanych. Rodzina też przed innymi instytucja-

mi pośredniczy w poszukiwaniu mieszkania, pracy, w zmianie środowiska. Pokolenia w rodzinie czują się nadal silnie związane (Dyczewski 2001: 35).

Z relacji tej wypływa wniosek, że poza rodziną i bez jej wielorakiej pomocy, stale świadczonej bezinteresownie, rozwój dziecka byłby bardzo utrudniony i narażony na różne patologie, jeśli w ogóle byłby możliwy do realizacji. W życiu każdej jednostki rodzina macierzysta odgrywa rolę podstawową i nie do zastąpienia przez nikogo innego – w wymiarze jednostkowym i wspólnotowym.

Socjologowie niemieccy zaznaczają, że rodzina jako wspólnota kształtuje się poprzez społeczne komunikowanie, dlatego jest traktowana jako specyficzny ośrodek skupienia jednostek, które łączy dialog, wymiana informacji i dóbr, wspólne obchodzenie świąt i różnych uroczystości rodzinnych, wspólne używanie różnych środków społecznego komunikowania (zob. Kepler-Seel i Knoblauch 1998: 50). Polscy socjologowie twierdzą, że system komunikowania wspólnotowego w rodzinie jest inny i różny od systemów komunikowania społecznego. W zasadzie każda rodzina wytwarza własną i oryginalną atmosferę życia domowego, na którą oddziałują stosunki wzajemne członków rodziny, kultywowanie tradycji oraz uznane i realizowane wartości (zob. Auleytner i Głębińska 2001: 185). Problem ten wyjaśnia też Dyczewski, pisząc, że: „Bycie w domu’ należy do podstawowych form zakorzenienia społecznego. Mówi się nawet o ‘specyfice’ domu rodzinnego” (2001: 32-33). W innej swej pracy Dyczewski pisze, że:

Rodzina to archetyp życia społecznego. Stopniowo z kręgów pokrewieństwa kształtowały się społeczności lokalne, z nich powstało społeczeństwo. Coraz wyraźniej dostrzega się obecnie znaczenie tych więzi, kształtujących wzajemne zaufanie, współpracę i pomoc. W rodzinie rodzi się umiejętność bycia razem, wspólnego spędzania czasu wolnego, praktykowania wspólnych rytuałów, uczestniczenia w różnych wydarzeniach. Tutaj rozładowuje się napięcia przeżywane w środowisku kształcenia, pracy, zabawy itp. Rodzina decyduje o kierunku, formach i poziomie edukacji, ma wpływ na karierę zawodową oraz modeluje przyszłe życie rodzinne, zapewnia swoim członkom bezpieczeństwo socjalne. Wszystko, czego jednostka doświadcza w rodzinie, ma przełożenie na życie społeczne. Cele rodziny i społeczeństwa są bowiem takie same: harmonijny rozwój osoby ludzkiej i tworzenie do tego najlepszych warunków (2007b: 9-10).

W życiu każdego człowieka, zwłaszcza w okresie dzieciństwa i adolescencji, podstawową rolę odgrywa jego dom rodzinny, zbudowany w każdym wymiarze przez jego rodziców. Elżbieta Hałas zaznacza, że wyrażenie

[...] „czuć się jak w domu” oznacza typ specyficznych stosunków społecznych między ludźmi, czyli taki ich typ, który wyraża się w doświadczeniach osobistych i bezpośrednich, a także odznacza się swoistą intymnością wspólnego życia codziennego. Taki dom jest miejscem, do którego wraca się w myślach, do którego chce się powracać nawet po wielu latach oddalenia (1998: 35-36).

Mirona Ogryzko-Wiewiórowska słusznie dodaje, że „[...] dom rodzinny, jako wartość symboliczną, tworzą codzienne interakcje między małżonkami, relacje rodzice – dzieci i relacje pomiędzy rodzeństwem (tzw. atmosfera rodzinna). Dom rodzinny stanowi swoistą oazę, obiekt identyfikacji, małą ojczyznę” (1999: 117). Rolę domu rodzinnego w rozwoju i w codziennym życiu człowieka akcentuje papież Jan Paweł II w swoim orędziu na Wielki Post w 1997 roku, zaznaczając z naciskiem:

Dom jest siedzibą rodzinnej wspólnoty, jest środowiskiem, w którym z wzajemnej miłości żony i męża rodzą się dzieci, i gdzie uczą się zasad życia oraz poznają podstawowe wartości moralne i duchowe, które w przyszłości uczynią z nich członków społeczeństwa i chrześcijan. W domu ludzie starzy i chorzy doświadczają tej atmosfery troski i serdeczności, która pomaga im przeżyć także czas cierpienia i zaniku sił fizycznych (Jan Paweł II 1997b: 4).

Znaczenie domu rodzinnego we własnym rozwoju i życiu docenia też młodzież szkół średnich, pytana o to w badaniach socjologicznych przez Janusza Mariańskiego. Młodzież ta na pytanie: „Czym dla ciebie jest dom rodzinny?” udzieliła następujących odpowiedzi:

a) to miejsce, w którym czują się kochani i rozumiani, gdzie jest im najlepiej (54,1% - 64,3%); b) to miejsce, w którym są kochani, ale nie są rozumiani (19,5% - 29,0%); c) to miejsce, w którym nie są kochani i rozumiani (0,4% - 2,3%); d) to miejsce, w którym tylko są spożywane posiłki i się śpi (3,5% - 17%); e) inne określenia domu rodzinnego (4,1% - 11,6%). Atmosferę domu rodzinnego respondenci określają najczęściej w kategoriach: wzajemnego szacunku (16,9% - 39,8%), umiejętności przebaczenia (16,0% - 37,7%), przyjaźni (12,1% - 33,4%), wyrozumiałości (10,4% - 29,7%). Młodzież ta mówi też o nieporozumieniach wewnątrzrodzinnych: sami żyją w atmosferze napięć i konfliktów (17,2% - 25,0%), relacje z rodzeństwem regulują nakazy i zakazy (10,4% - 13,0%), a własną odpowiedzialność za rodzinę uznaje znikomym ich odsetek: 3,5% - 21,1% (Mariański 2003: 403).

W rodzinie dziecko poznaje – zaznacza Janusz Mariański (2007b: 205) – otaczający je świat, uczy się nazywać i klasyfikować rzeczy, przygotowuje się do odgrywania ról społecznych w życiu dorosłym. W kontekście doświadczeń rodzinnych wybiera własne cele i metody ich osiągnięcia, a także kształtuje swój system wartości i znaczeń. Zbigniew Tyszka i Anna Wachowiak zaznaczają, że: „Prawidłowo ukształtowana rodzina jest dla normalnej jednostki tzw. grupą odniesienia, z którą świadomie i mocno ona się identyfikuje jako jej członek i reprezentant, współtworzy i przyjmuje kultywowane poglądy, postawy, obyczaje, wzory zachowania i postępowania” (1997: 56). Rodzina odgrywa główną rolę w kształtowaniu osobowości społecznej dzieci i młodzieży, jest też podstawowym środowiskiem wychowawczym. W rodzinie są stosowane różne style wychowania, a badacze zaznaczają, że nie ma tzw. „czystych” stylów, z reguły są one „mieszane”, uwzględniające elementy odmiennych sposobów oddziaływania na dzieci i młodzież. Często mówi się więc o stylu nieokreślonym w wychowaniu, wskazując na brak konse-

kwencji w oddziaływaniach wychowawczych rodziców. Danuta Borecka-Biernat i Krystyna Węglowska-Rzepa wskazują na dwa wadliwe środowiska rodzinne, generujące agresję u dzieci:

[...] rodzina zimna pobłażliwa, cechująca się bezwarunkową nieakceptacją dziecka, brakiem sprecyzowanych nakazów i oczekiwań oraz częstymi i surowymi karami, oraz rodzina zimna ograniczająca, charakteryzująca się wrogością, brakiem akceptacji dziecka, wysokimi wymaganiami i karaniem, jako głównym sposobem wpływania na zachowania dziecka (2000: 43).

Stosując określone style wychowania, rodzina wywiera wpływ na swoich członków i dostarcza im aprobowanych społecznie wzorów zachowań i celów zasługujących na realizację.

Ścisłe powiązania zachodzą między rodziną i społeczeństwem, obie te rzeczywistości społeczne oddziałują na siebie wzajemnie i warunkują swoje funkcjonowanie w państwie. Mając na uwadze te obopólne zależności, Leon Dyczewski zaznacza, że:

Małżeństwo i rodzina są trwałymi instytucjami i środowiskami życia człowieka. To, jak one funkcjonują, jak są rozumiane, w dużym stopniu zależy od społeczeństwa, od czasów, w jakich żyjemy. Obecnie życie małżeńskie i rodzinne jest inne niż 100 lat temu. Jego postać zależy od kręgu kulturowego, odmienna będzie w społeczeństwie chińskim niż w polskim. Społeczeństwo zmienia się tak, jak formy życia małżeńskiego i rodzinnego, struktura i funkcje rodziny, charakter wzajemnych relacji małżeńskich, rodziców i dzieci, zasady podziału obowiązków, typ autorytetu. To, co dzieje się w rodzinie, jak przebiega w niej proces socjalizacji, ma wpływ na bliższe i dalsze środowisko społeczne. Współzależność zmian społeczeństwa i rodziny jest dzisiaj bezdyskusyjnie przyjmowaną tezą (2007b: 11).

Autor dalej twierdzi, zresztą zasadnie, że życie małżeńskie i życie rodzinne, jak i postawy ludzi wobec nich, jako wzorów życia wspólnego, są istotnie zależne od następujących zjawisk kulturowych: wielości ujęć wartości, norm i wzorów zachowań; laicyzacji świadomości i osłabienia motywacji religijnej w myśleniu i działaniu; rozluźnienia związku życia prywatnego i publicznego z prawami natury i z prawem boskim, z wyraźną dominacją prawa pozytywnego, w wyniku czego zasady są relatywne; łatwości życia, preferencji szczęścia osobistego i samorealizacji, upowszechniania przeżywania przyjemności, łączenia rodziny przede wszystkim z jednostką, dużo słabiej niż dawniej, ze społecznością lokalną i rodzinną, ze społeczeństwem i narodem, państwem, religią. Małżeństwo i rodzinę postrzega się przede wszystkim jako jeden ze sposobów osiągnięcia osobistego szczęścia, jako jedną z dróg samorealizacji (Dyczewski 2007b: 12).

Życiu małżeńskiemu i rodzinnemu własną, dość krytyczną, ocenę wystawia też młodzież polska, pytana o to w badaniach międzynarodowych. Młodzi Polacy twierdzą tu, że małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie mają: a) coraz większe znaczenie (18,5%); b) to samo znaczenie, jak w przeszłości (30,6%); c) coraz mniejsze znaczenie (42,8%); brak rozeznania (8,0%). Uwagę należy zwrócić

na stosunkowo duży odsetek respondentów uważających, że w przyszłości życie małżeńskie i rodzinne straci na dotychczasowym znaczeniu, a być może zostanie ono zastąpione szerzej alternatywnymi formami życia rodzinnego. Dyczewski, analizując wyniki tych badań dodaje, że ocena życia rodzinnego

[...] dokonywana przez polską młodzież zależy także od oceny par żyjących bez ślubu kościelnego, zrównania związków bez ślubu z małżeństwem, praw homoseksualistów do zawarcia związku małżeńskiego, od stosunku do aborcji. Kierunek zależności jest tutaj następujący: liberalne poglądy w wymienianych wyżej sprawach sprzyjają opinii, że życie rodzinne/rodzina ma coraz mniejsze znaczenie. Jest to zależność statystycznie istotna, choć o słabej sile związku zależności. Najmocniej oddziałuje czynnik religijny. Osoby wysoko oceniające swoją religijność najczęściej też uważają, że rodzina/życie rodzinne ma coraz większe znaczenie. [...] Zdecydowanie korzystniej niż życie rodzinne i rodzinę młodzież ta ocenia małżeństwo. Zdecydowana większość młodego pokolenia w pięciu krajach objętych tymi badaniami uważa, że ma ono i będzie miało duże znaczenie w nowoczesnym społeczeństwie. [...] Wybór małżeństwa przed rodziną można interpretować jako przejaw tendencji do jego wyodrębniania się, bowiem niedawno było ono w nią wszechstronnie wtopione, niemal niedostrzegalne. Dzisiaj, kiedy dzieci przychodzą na świat nieco później niż po zawarciu ślubu i dość szybko usamodzielniają się, kiedy małżonkowie przez wiele lat żyją wspólnie bez dzieci, małżeństwo stało się instytucją bardziej widoczną. Sami je tworzący mają większą świadomość potrzeby troszczenia się o więź małżeńską. Uprzywilejowanie małżeństwa (przed rodziną) może też wynikać z wieku respondentów. Młodzi ludzie są bardziej zainteresowani małżeństwem niż rodziną, bo stają przed jego zawarciem, a własna rodzina pojawia się w dalszej perspektywie czasowej (Dyczewski 2007b: 17-18).

Liczni badacze zaznaczają, że małżeństwo jest powszechnie akceptowaną formą wspólnego życia kobiety i mężczyzny, a także najczęściej stosowanym sposobem budowania wspólnoty rodzinnej. Małżeństwo, jako jedyne, gwarantuje stabilność życia we dwoje i w rodzinie, zabezpiecza interesy małżonków i ich potomstwa. Z tej racji opowiadają się za nim licznie młodzi ludzie, chociaż mają też do wyboru alternatywne formy życia we dwoje. Małżeństwo i rodzina są najbardziej pożądanymi wartościami przez polską młodzież (zob. Baniak 2010). W przekonaniu Leona Dyczewskiego:

Wybory, jakich dokonuje młodzież, potwierdzają upowszechniający się wzór udanego życia małżeńskiego, opartego przede wszystkim na tzw. więzi osobowej. Dla współczesnego małżeństwa ważne są: wzajemny szacunek, wierność emocjonalna i seksualna, wzajemna tolerancja. Na drugim miejscu plasują się elementy tworzące więź strukturalno-funkcjonalną, a więc: odpowiednie dochody, dobre warunki mieszkaniowe, wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego. [...] Na trzecim miejscu młodzież wymienia czynniki, które kształtują więź kulturową, a więc: wspólne zainteresowania, przekonania religijne, takie samo pochodzenie społeczne, zgodność poglądów politycznych (Dyczewski 2007b: 23-24).

Rozwody w nowoczesnym społeczeństwie to zjawisko najnormalniejsze, nikt już nie zadziwiający, co więcej, ewentualny spadek ich wskaźników w jakimś kraju wywołuje zdziwienie i pytanie, jakie czynniki spowodowały tu wzrost demograficzny? Barbara Dafoe Whitehead jest zdania, że współcześnie mamy do czynienia z tzw. kulturą rozvodu (1997: 26), czyli z czymś, co już mocno zakotwiczyło się w świadomości ludzi dążących egoistycznie do realizacji swojego szczęścia, często za wszelką cenę, a więc kosztem rozpadu małżeństwa i możliwością ponownego jego zawarcia z kimś innym, kto może takie szczęście zagwarantować bardziej niż poprzedni partner lub partnerka w rozbitym już „starym” małżeństwie; ponadto, sytuacja ta dzieje się przede wszystkim kosztem dzieci, których losu często rodzice nie biorą pod uwagę podczas planowania swoich nowych związków małżeńskich i rodzinnych. W świetle tych zdarzeń socjologowie mówią, że obecnie rozszerza się akceptacja tzw. sukcesywnej poligamii lub monogamii wielokrotnej (zob. Dyczewski 2007b: 25). Władysław Majkowski trafnie określa istotę i skutki rozvodu, kiedy zaznacza, że:

Niewiele jest w życiu człowieka takich zdarzeń, które miałyby dla niego, jak i dla społeczeństwa, tak wielorakie konsekwencje, jak rozwód. Rozwód jest anihilacją rodziny, która stanowi najbliższe środowisko życia człowieka, jest rozpadem grupy podstawowej, jest przejściem do kategorii ludzi społecznie nisko ocenianych, a nawet stygmatyzowanych, ma głęboki wymiar moralny ze względu na swą istotę, jak i jego konsekwencje. Rozwód to trudne przeżycie, należy do najbardziej traumatycznych zdarzeń, jakie mogą zaistnieć w życiu człowieka. Rozwód, bowiem, nie tylko znacząco zmienia konstelację życia człowieka, ale stwarza w nim poczucie klęski, społecznie go stygmatyzuje, zwykle głęboko rani jego samego i innych: współmałżonka i dzieci, jest niedochowaniem przysięgi czy małżeńskiej umowy (Majkowski 2009a: 299).

W innej swojej rozprawie naukowej autor ten dodaje, że: „Rozwód nie może być żadną miarą traktowany jako powrót do sytuacji wyjściowej, to jest sprzed zawarcia związku małżeńskiego. Zaistniałe fakty nie mogą zapaść w nicość, nie można uczynić ich niebyłymi. Jest tak szczególnie w odniesieniu do ich skutków” (Majkowski 1997: 11). Nie ulega wątpliwości, iż rozwód jest bolesny dla małżonków nawet wtedy, kiedy decyzję o nim podjęli wspólnie, poprzedzając ją dłuższą refleksją. Zdarzają się jednak sytuacje odmienne, w których decyzja o rozwodzie małżeństwa jest podejmowana w stanie agresji i nienawiści małżonków do siebie, w poczuciu „zmarnowanego życia”, a zarazem z nadzieją wyjścia z tego „koszmaru” czy trudnego dylematu życiowego. Stąd rozwód jest tu widziany jako swoiste „wybawienie” z istniejących opresji i trudnego pożycia. Taką sytuację rozwodową trafnie ujmuje Lechośław Gapik, pisząc: „Ile trzeba przeżyć, aby od miłości, przysięg, wspólnych planów i wspólnej części życia, dojść do obojętności, niekiedy wrogości, pogardy, a zawsze żalu i ostatecznej decyzji o rozstaniu” (1989: 24). W przekonaniu Majkowskiego: